

Czerwone Gitary, Czemu p

Czemu pędzę,
czemu pędzę wciąż przed siebie, byle dalej gnać.
Czego szukam, może żal mi wczorajszego dnia.
Ponad łąską czaszką nieba, zimna wieczna noc,
więc zaglądam za horyzont i przed siebie: wio!
Kiedy wciskam pedał gazu, aż się zegar gnie!
Czuję w sobie dziką radość - czemu, kto to wie?
Co mnie spotka w popołudnie, co za dziesięć lat?
To co obiecują w grudniu teraz wolę prac.
Kiedy świat wiruje w pędzie, łapie w rękę wiatr.
Miałem w życiu wielkie szczęście chodzić późno spać.
Kiedy stanie na mej drodze stutonowy trak
to wystrzelę tak jak płomień, widać chciałem tak.
Czemu pędzę wciąż przed siebie, byle dalej gnać.
Czego szukam może żal mi wczorajszego dnia?
Kiedy wciskam pedał gazu, aż się zegar gnie!
Czuję w sobie dziką radość - czemu, kto to wie?
Co mnie spotka po południu, co za dziesięć lat?
To co obiecują w grudniu teraz wolę prac.
Kiedy świat wiruje w pędzie, łapię w rękę wiatr.
Miałem w życiu wielkie szczęście chodzić późno spać.